

## BÓG OJCIEC A PRZYBRANI SYNOWIE – TEZA O USYNOWIENIU LUDZKOŚCI W UJĘCIU PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

Ogłoszenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej bieżącego roku Rokiem Kardynała Stefana Wyszyńskiego staje się zachętą do badania i prezentowania jego dorobku z perspektywy rozmaitych dziedzin. Zresztą od lat osoba i dzieło Kardynała budzą zainteresowania badawcze, stając się inspiracją do zgłębiania fenomenu jego osoby, ale i materialnych pozostałości jego działalności. Wiele możliwości na tym polu mają zwłaszcza historycy oraz znawcy katolickiej nauki społecznej, za której orędownika pozwalają uznać Prymasa wyniki badań<sup>1</sup>.

Wobec zarysowanych dróg badawczych, wskazujących dość jednoznacznie na społeczny wymiar zainteresowań Kardynała, problematycznym może się wydawać zadanie teologii dogmatycznej w podejmowanych dociekaniach. Próby analiz, realizowane z tej strony, kierowały się wyraźnie ku mariologii<sup>2</sup>, eklezjologii<sup>3</sup> oraz teologii narodu<sup>4</sup> jako ku trzem filarom podpierającym system refleksji społeczno-moralnej Księdza Prymasa. Nie należy przy tym ulegać złudzeniu, że wskazane warstwy myśli Kardynała wyczerpują całość jego

<sup>1</sup> Zob. W. Auleytner, *Aktualność myśli społecznej kardynała Stefana Wyszyńskiego*, *Chrześcijanin w Świecie* 17 (1985) nr 1/2, s. 53–63; J. Majka, *Nauczanie społeczne Prymasa Polski*, *Ateneum Kapł.* 97 (1981) 238–254; R. Michalski, *Wyzwolenie społeczne w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, *Studia Pelplińskie* 18 (1987) 165–175.

<sup>2</sup> Zob. J. Pach, *Maryjne dziedzictwo Prymasa Tysiąclecia*, Warszawa 1985, s. 57, mps; *Jasnogórski Obraz i Sanktuarium w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, w: *Studia Claromontana* 5 (1984) 86–101; J. Lewandowski, *Mariologia prymasa Stefana Wyszyńskiego*, *Odpowiedzialność i Czyn*, nr 3 (1988) s. 27–32.

<sup>3</sup> J. Strojny, *Obraz Kościoła w przepowiadaniu i piśmiennictwie Stefana kardynała Wyszyńskiego*, Warszawa 1984, s. 392, mps; *Obecność Kościoła w społeczeństwie*, *Chrześcijanin w świecie*, nr 7/130 (1984) s. 20–39.

<sup>4</sup> J. Lewandowski, *Naród w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1982; Cz. S. Bartnik, *Chrześcijańska nauka o narodzie według prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Lublin 1982.

dorobku. Równie istotna, choć mniej rozbudowana, pozostaje jego wielowarstwowa teologia rzeczywistości ziemskich<sup>5</sup>.

Podejmiemy tu próbę przypatrzenia się tematyce nieco mniej wyrazistej, jednak obecnej w teologicznej myśli Autora jako założenie, przenikającej ją i odciskającej swoje piętno na formułowanych przez niego kazaniach moralnych, społecznych i duchowych. Tematem, którego przybliżenie będzie celem niniejszego artykułu, jest Boże Ojcostwo. W refleksji Kardynała rozbija się on na trzy mniejsze bloki zagadnień. Obok Ojcostwa wewnątrz Trójcy Świętej, które można nazwać Ojcostwem Bożym w sensie ścisłym<sup>6</sup>, pojawia się Ojcostwo rozumiane jako stworzenie i podtrzymywane w bycie. Rozciąga się ono na cały świat, choć w wyjątkowy sposób dotyczy człowieka, którego Bóg zapragnął jako swojego „syna”<sup>7</sup>.

## ODSŁONIĘCIE OBLICZA OJCA W POSŁANNICTWIE WCIELONEGO SŁOWA

Dwa wskazane ujęcia, dotyczące Bożego Ojcostwa, stają się w refleksji Kardynała Prymasa podstawą do mówienia o Bożym Ojcostwie wobec ludzi, które dotyczy ich usynowienia, wszczęcia w wewnętrzne życie Boga i przeobstwienia. Trzecia ze wskazanych grup zagadnień stanie się podłożem dla podejmowanej tu analizy myśli teologicznej Kardynała. Zwrócenie uwagi na niniejszą tematykę zostało podyktowane charakterem materiałów źródłowych, albowiem – jak łatwo można zauważyć – Prymas koncentruje swoje zainteresowanie na zagadnieniach moralnych i społecznych. Prawda o usynowieniu ludzkości, zarówno w jej wymiarze indywidualnym jak i społecznym, leży najbliżej orbity teologicznych zainteresowań Prymasa<sup>8</sup>.

Por. Cz. S. Bartnik, *Zarys myśli teologicznej kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Ateneum Kapł. 97 (1981) 228–235.

<sup>6</sup> Por. W. Moll, *Vater und Vaterlichkeit*, Graz–Wien–Köln 1962, s. 34–35. Św. Augustyn słowo „Ojciec” odnosi do Trójcy świętej jako Ojca stworzenia w kontekście usynowienia ludzkości. Por. Augustyn, *O Trójcy Świętej*, V, XI, 12.

<sup>7</sup> S. Wyszyński, *Miłość na co dzień*, cz. I, Rzym 1971, s. 282.

<sup>8</sup> Zwraca uwagę fakt, że Prymas niechętnie wchodził na teren teologicznych spekulacji, co zresztą sam w sposób programowy formułował w swoich kazaniach i co znajduje odzwierciedlenie w strukturze jego wypowiedzi i zainteresowaniach. Zob. S. Wyszyński, *Miłość i sprawiedliwość społeczna*, Poznań 1993, s. 293; *Z rozważań nad kulturą ojczystą*, Warszawa 1998, s. 261; *List do moich kapłanów*, cz. II, Paris 1969, s. 81.

Refleksję Kardynała we wskazanym temacie znamionuje napięcie, jakie rysuje się pomiędzy dwoma rodzajami dziecięctwa wobec Boga, które pozwalają też mówić o dwóch płaszczyznach Bożego Ojcostwa wobec ludzi.

Pierwszy z nich dotyczy dziecięctwa pojmowanego jako pochodzenie od Ojca Stworzyciela. Wpisuje się ono w Boże Ojcostwo, wyrażające się powołaniem do istnienia, podtrzymywaniem w bycie i Bożą opatrnością<sup>9</sup>.

Wskazany typ dziecięctwa stanowi podstawę przybranego synostwa, które realizuje się z inicjatywy Ojca w dziele Chrystusa i Kościoła.

Dodatkowe napięcie zaznacza się w myśli Kardynała, jeśli chodzi o odwieczny zamysł posłania przez Ojca swojego Słowa do świata dla zjednoczenia go z Bogiem, a tezą o Wcieleniu jako odpowiedzi Ojca na grzech Jego dzieci.

Zgodnie z powyższym, napotykamy w kazaniach Prymasa stwierdzenia o powziętym odwiecznie zamiarze Ojca, by Wcielone Słowo połączyło w sobie to, co cielesne i duchowe, Boże i stworzone<sup>10</sup>. Inspirację tego rodzaju wypowiedzi stanowi dla niego myśl św. Leona Wielkiego o niezmienności planów Bożych<sup>11</sup>.

Jednocześnie w wielu miejscach, kreśląc panoramę historii zbawienia, Kardynał zauważa, że „decyzja” o Wcieleniu zapada w Trójcy Świętej jako odpowiedź na grzech<sup>12</sup>. Często wiąże zbawczą inicjatywę Ojca z odrzuceniem przez Niego ofiar Syjonu<sup>13</sup>. Wskazane dwie warstwy wypowiedzi Księdza Prymasa rodzą pytanie o to, jak on sam odpowiadał na pytanie: *Cur Deus homo?* Wydaje się, że nie podejmuje on w swoich homiliach polemiki z żadną szkołą teologiczną na temat motywów Wcielenia. Nie skłania się zatem ani ku tezie skotystycznej, ani też nie popiera rozwiązania proponowanego

<sup>9</sup> Por. S. Wyszyński, *Miłość...*, s. 281–282.

<sup>10</sup> Por. S. Wyszyński, *Kazania i przemówienia autoryzowane Prymasa Polski*, w: Zbiór Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie (dalej: KPA), t. X, Warszawa, 26 III 1962, s. 199; KPA, t. XII, Okulice, 9 IX 1962, s. 61; KPA, t. XII, Warszawa, 27 XII 1962, s. 400; KPA, t. XIII, Warszawa, 25 III 1963, s. 327; KPA, t. XV, Ludźmierz, 15 VIII 1963, s. 52; KPA, t. XVI, Gniezno, 1 I 1964, s. 4–5; KPA, t. XX, Warszawa, 2 VI 1965, s. 328.

<sup>11</sup> Por. Św. Leon Wielki, *Sermo 2 de Nativitate Domini*, w: *Breviarium Romanum*, t. prior, II Noct. die 25 martii, in Annuntiatione BMV, Ratisbonae 1961, s. 1364–1365.

<sup>12</sup> Por. KPA, t. IV, Jasna Góra, 20 IV 1958, s. 159; KPA, t. IV, Jasna Góra, 26 VIII 1958, s. 300; KPA, t. V, Warszawa, 3 V 1959, s. 192–193.

<sup>13</sup> KPA, t. IV, Sopot, 5 I 1958, s. 30; KPA, t. IV, Laski, 5 IV 1958, s. 121; KPA, t. IV, Warszawa, 9 V 1958, s. 221.

przez tomistów. Na postawione powyżej pytanie często daje odpowiedź w myśl tak zwanej „złotej zasady patrystycznej”, która stwierdza, że Bóg stał się człowiekiem, aby człowiek stał się bogiem<sup>14</sup>.

Kardynał Prymas przesuwa niekiedy ciężar refleksji nad tajemnicą Wcielenia na prawdę o Bogu jako Miłości, która pragnie się udzielać<sup>15</sup>. Odpowiedzią na nurtujące tu pytanie staje się zatem sam Ojciec, gdyż w refleksji Księdza Prymasa to On jawi się jako Inicjator dzieła wcielenia Słowa, odkupienia i usynowienia ludzi. Można się dopatrywać korespondencji pomiędzy różnymi odpowiedziami danymi na pytanie o przyczyny, dla których Syn Boży stał się człowiekiem, a zadaniami, jakie składają się na Jego misję w świecie.

Odejście od Ojca Jego dzieci sprawia, że Wcielone Słowo przychodzi, by przywrócić utraconą przez ludzi jedność z Ojcem. W kontekście tego Kardynał mówi, że poprzez swoje Słowo Ojciec „upomina się o dzieci”<sup>16</sup> oraz „spieszy, aby je ratować”<sup>17</sup>. Zarazem Ksiądz Prymas podkreślając, że zamysł posłania Syna jest odwieczny, mówi o zjednoczeniu nieba z ziemią przez Słowo. Grzech człowieka dramatyzuje realizację Bożego zamierzenia, wprowadzając krzyż jako tajemniczy środek zjednoczenia. Słowo nie przychodzi jako prosty znak miłości Ojca. Zjednoczenie w pierwotnym zamyśle oznaczać miało zbliżenie, z powodu grzechu jednak Słowo najpierw pokonuje przepaść, jaką pomiędzy Ojcem a dziećmi wykopał ludzki grzech.

Słowo przychodzi również, by objawić Ojca, zostaje jednak posłane do świata, który zapomniał o Ojcu. Teza tu wskazana rodzi kilka podstawowych pytań.

Z jednej strony bowiem Ksiądz Prymas stwierdza, że o Ojcu niewiele się mówiło w Starym Przymierzu<sup>18</sup>. W związku z tym jawił się On w ludzkich wyobrażeniach jako groźny Sędzia<sup>19</sup>. Jeżeli nawet sam się objawiał, jak miało to miejsce w przypadku Mojżesza, przedstawiał się jako „Istota bez imienia”, wskazując jedynie na specyfikę swojego bytu, którą stanowi pełnia istnienia<sup>20</sup>. We wskazanej części

<sup>14</sup> Por. P. Evdokimov, *Poznanie Boga w Kościele Wschodnim*, Kraków 1996, s. 31–32.

<sup>15</sup> Por. KPA, t. XXVIII, Warszawa, 31 III 1968, s. 168–169; KPA, t. XXVIII, Warszawa, 5 V 1968, s. 352; KPA, t. XXIX, Wierzbica, 18 VI 1968, s. 75–79.

<sup>16</sup> Por. KPA, t. XIV, Warszawa, 9 IV 1963, s. 68–69.

<sup>17</sup> Por. KPA, t. X, Warszawa, 7 I 1962, s. 33.

<sup>18</sup> Por. KPA, t. X, Warszawa, 7 I 1962, s. 33.

<sup>19</sup> Por. KPA, t. V, Warszawa, 3 V 1959, s. 193.

<sup>20</sup> Por. KPA, t. XXVIII, Warszawa, 12 I 1968, s. 39–40; KPA, t. XXVIII, Warszawa, 10 I 1968, s. 17.

wypowiedzi Kardynał Prymas zdaje się zatem wskazywać, że dopiero Wcielony Syn Boży objawia Ojca.

Jednakże obok tego rodzaju myśli pojawiają się w tekstach Kardynała inne, z których wynikałoby, że Ojciec był znany ludziom, którzy jednak o Nim zapomnieli<sup>21</sup>. Drugie ze wskazanych ujęć prowadzi do powstania kilku podstawowych problemów. Przede wszystkim sugeruje, że ludzie jeszcze przed objawieniem Ojca w dziele Wcielonego Słowa posiadali jakąś wiedzę na Jego temat. Jeśli się przyjmie powyższą tezę, powstaje pytanie dotyczące charakteru owego zapomnienia o Ojcu, zwłaszcza wobec faktu, że Ksiądz Prymas jako skutek utraty pamięci o Ojcu podaje wytworzenie w ludzkiej świadomości fałszywych obrazów Boga jako niszczącej potęgi. Proces powstawania demonicznych wizerunków Boga Kardynał określił mianem „nakładania Bogu przez człowieka własnej maski”<sup>22</sup>. Zasygnalizowane tendencje znajdują swoje odzwierciedlenie w katalogu fałszywych imion, jakimi ludzie chcieliby – jego zdaniem – zwracać się w modlitwie do Boga. Wymienia wśród nich: Pana, Władcę, Potęgę, Mocarza, Króla, Sędziego<sup>23</sup>.

Prawdopodobne wytłumaczenie tajemniczego zapomnienia o Ojcu może stanowić odwołanie się do faktu ludzkiego grzechu. Owocując oddaleniem od Ojca, prowadzi on bowiem do utraty pamięci oraz do lęku sprzyjającego wypaczeniu obrazu Boga. Wiedza o Ojcu, w takim ujęciu, nie pochodziłaby z jakiegoś innego źródła – obok objawienia w Słowie – lecz raczej z egzystencjalnego doświadczenia bliskości Ojca.

Zauważane przez Kardynała zjawisko wiąże on sam z faktem, że Wcielone Słowo Ojca staje wobec rzeczywistości, która skłania Je do korygowania wizerunku Boga, jaki posiadają ludzie<sup>24</sup>. Chrystus czyni to objawiając, że Bóg jest Ojcem nie tylko Jednorodzonego Syna, ale również pragnie być Ojcem wobec ludzi. Imieniem *Ojciec* uczy ludzi zwracać się do Boga w modlitwie<sup>25</sup>.

Przed przejściem do analizy tematu objawienia Ojca przez Wcielone Słowo warto zwrócić uwagę na maryjny rys niniejszej problematyki.

<sup>21</sup> Por. KPA, t. XV, Warszawa, 28 XII 1963, s. 440.

<sup>22</sup> Por. KPA, t. XIV, Warszawa, 12 X 1963, s. 193; KPA, t. VI, Laski, 12 IV 1960, s. 145.

<sup>23</sup> Por. KPA, t. II, Warszawa, 13 I 1957, s. 13.

<sup>24</sup> Por. KPA, t. V, Warszawa, 3 V 1959, s. 193.

<sup>25</sup> Por. KPA, t. II, Warszawa, 13 I 1957, s. 13.

Chodzi w tym miejscu nie tylko o macierzyńską zgodę Maryi, jako istotną dla przyjścia Słowa na świat. Kardynał dostrzega rodzaj „objawienia” Bożego Ojcostwa w macierzyństwie Maryi. Zestawiając Ojcostwo przedwieczne ze zrodzeniem przez Nią Syna, podkreśla – co prawda – różnicę co do istoty pomiędzy narodzinami z Ojca a narodzinami w czasie. Jednak sam fakt zrodzenia przez Maryję Syna staje się – zdaniem Kardynała – odsłonięciem prawdy, że w Trójcy Świętej Jeden jest Ojcem.

Wydaje się, że za podstawę zaprezentowanego ujęcia można przyjąć fakt, iż Ksiądz Prymas widzi w ludzkim ojcostwie i macierzyństwie obraz Ojcostwa Boga<sup>26</sup>. Wobec tego obrazu macierzyństwo Maryi byłoby nie tylko odbiciem Ojca rodzącego Syna, ale rodzajem „protoobjawienia” Pierwszej Osoby Trójcy Świętej<sup>27</sup>.

Wskazany wątek, choć interesujący, znajduje się na marginesie refleksji Kardynała, który – nie rozwijając go w większym stopniu – pozostaje jedynie przy kilku drobnych wzmiankach<sup>28</sup>.

Kardynał Prymas nie podejmuje przy tej okazji tematu, który dziś chętnie się podkreśla, mówiąc o Bożym Ojcostwie, a mianowicie macierzyńskich elementów w obrazie Boga<sup>29</sup>.

Objawienie, że Bóg jest Ojcem dla ludzi, należy w ścisłym sensie do posłannictwa Wcielonego Słowa. Źródło Jego misji stanowi Ojciec jako Inicjator wszystkich działań Trójcy *ad extra*. Mając na uwadze niniejszą prawdę, Kardynał stwierdza, że Wcielenie i płynące z niego objawienie Ojca „poprzedza” dialog trynitarny<sup>30</sup>. Przedwieczne Słowo wypowiada w nim słowa, jakie zostały zapisane w *Liście do Hebrajczyków* (10, 6), wyrażając zgodę na zbawczą inicjatywę Ojca.

<sup>26</sup> Por. KPA, t. II, Warszawa, 13 I 1957, s. 13; KPA, t. IV, Jasna Góra, 20 IV 1958, s. 159; KPA, t. V, Jasna Góra, 15 X 1959, s. 483; KPA, t. XIII, Gniezno, 19 III 1963, s. 258.

<sup>27</sup> B. Forte wydobywa podobny motyw, mówiąc o Maryi jako ikonie Boga Ojca. Por. B. Forte, *Maryja, ikona Tajemnicy*, Warszawa 1999, s. 202–204.

<sup>28</sup> Zob. KPA, t. VIII, Warszawa, 29 VII 1961, s. 412–413; KPA, t. IX, Warszawa, 26 XI 1961, s. 27; „*Ojciec nasz...*”, Paris 1971, s. 21.

<sup>29</sup> Zob. W. Kasper, *Bóg Jezusa Chrystusa*, Wrocław 1996, s. 179; A. M. Sicari, *Dramat Boga Ojca*, w: *Tajemnica Trójcy Świętej* (dalej: *TTS*), (Kolekcja „Communio” 13), Poznań 2000, s. 112–113; J. Majewski, *Macierzyńskie Oblicze Ojca. Konsekwencje „nowych” akcentów w nauczaniu Magisterium Kościoła o Bogu*, *Więź* 1 (1998) s. 102–111. Kardynał dostrzega natomiast wątki macierzyńskie w zaczerpniętym od św. Augustyna obrazie Chrystusa rodzącego na krzyżu Kościół. Por. *Ramię w ramię z moim Bratem Chrystusem*, w: *Droga Krzyżowa* (oprac. J. Kopeć.) Poznań 1985, s. 101.

<sup>30</sup> Por. KPA, t. IV, Lublin, 21 IX 1958, s. 320; KPA, t. XX, Warszawa, 16 XII 1966, s. 478–488.

Ksiądz Prymas tym samym zwraca uwagę na soteriologiczne ukierunkowanie posłania Słowa do świata, które w jego nauczaniu występuje równolegle do nieco innego ujęcia zbliżonego do tez szkoły skotystycznej, które wyżej sygnalizowaliśmy.

W kontekście misterium Wcielenia Kardynał mówi o podwójnej ofierze. Pierwsza dotyczy Syna, który rezygnuje z chwały, jaką miał u Ojca, przyjmując Ciało<sup>31</sup>. Ofiarę Syna „poprzedza” jednak ofiara Ojca, którą Ksiądz Prymas rozumie jako wyrzeczenie się własnego Syna i oddanie Go światu (por. J 3, 16). Jakby boryka się z wyrażeniem przeżywanej przez siebie prawdy, gdy w 1959 roku stwierdza:

*Nawet w Trynitarnej Jedności i Miłości jest jakaś ofiara. Ojciec wydaje swojego Syna: „Proprio Filio non pepercit – własnemu Synowi nie przebaczył” Następuje „wygnanie” Syna na świat, „bo tak Bóg umiłował świat, że Syna swojego dał”, że Syna swojego... „wygnał” To jest olbrzymia ofiara! (...) Widzimy, że nawet w Bogu, który jest niecierpięliwy i nie doznaje przykrości nawet z rozstania, miały zachodzić subtelne procesy duchowe, jakby „rozdarcia” niepodzielnej Miłości, jakby „wyzbycia się” Syna z łona Ojcowego, „odgrozonego” niejako od Ojca – przez Ciało. Dlaczego ofiara Ojca aż taka? – Bo tak Bóg umiłował świat!<sup>32</sup>.*

Uwidacznia się tutaj wyraźnie, że Kardynał Prymas dąży do tego, by uniknąć mówienia o cierpieniu Boga<sup>33</sup>. W celu podkreślenia, że posłanie Syna stanowi rzeczywistą ofiarę ze strony Ojca, sięga on po obrazowe zwroty, które mogą sugerować, że Wcielenie wprowadziło rozdarcie wewnętrznej jedności Osób Bożych. Ksiądz Prymas, posługując się tak mocnymi wyrażeniami, zbliża się w swoim ujęciu do tezy, którą za Popkesem przejęli H. U. von Balthasar i J. Moltmann. Komentując *List do Rzymian* (8, 32) oraz *List do Galatów* (2, 20), tłumaczą oni znajdujące się tam słowo *paradidonai* jako *odać* lub *wydać*<sup>34</sup>. Ksiądz Prymas nie posuwa się jednak do tego, by w niniejszym kontekście mówić o cierpieniu Boga. Pozostaje jedynie przy dramatycznie brzmiących sformułowaniach na temat ofiary Ojca.

<sup>31</sup> Por. KPA, t. XIII, Warszawa, 12 I 1963, s. 44; KPA, t. XIV, Warszawa, 13 IV 1963, s. 87; KPA, t. XX, Warszawa, 5 IV 1965, s. 38.

<sup>32</sup> KPA, t. XX, Warszawa, 5 IV 1965, s. 35. Por. KPA, t. XX, Gniezno, 25 IV 1965, s. 157.

<sup>33</sup> J. J. O'Donnell prezentuje szereg współczesnych autorów (H. U. von Balthasar, J. Moltmann), którzy sięgają wprost po tę kategorię, zwłaszcza w perspektywie krzyża Chrystusowego. Por. tenże, *Tajemnica Trójcy Świętej*, Kraków 1993, s. 74–77.

<sup>34</sup> Por. J. J. O'Donnell, dz. cyt., s. 75–76.

Mogącą się tu nasuwać myśl o dualistycznym założeniu tezy na temat „oddzielenia” Ojca i Syna przez Ciało, wyklucza kontekst pozostałych wypowiedzi Autora. Podkreśla on bowiem w wielu swoich kazaniach jedność Ojca i Syna, której Wcielenie nie zawiesza, ani nie znosi<sup>35</sup>. Niekiedy wprost zwraca uwagę na paradoks oddania Syna przez Ojca, a zarazem trwania w zjednoczeniu z Nim<sup>36</sup>.

Słowo posłane do świata odsłania prawdę o Ojcu. Objawienie to dotyczy trzech warstw prawdy o Bogu. Najpierw odnosi się do faktu, że Bóg jest Ojcem Jezusa Chrystusa<sup>37</sup>. Następnie dotyczy prawdy o Bożym Ojcostwie, obejmującym wszystkich ludzi<sup>38</sup>, aby wreszcie odkryć wewnętrzną treść stosunku Boga do ludzi. Daje się ona sprowadzić zasadniczo do odsłonięcia Bożego miłosierdzia i sprawiedliwości Boga wobec człowieka.

Jak już wyżej sygnalizowaliśmy, objawienie Ojca wiąże się w refleksji Kardynała Prymasa z tezą o korygowaniu fałszywych wyobrażeń na temat Boga. Na podstawie tego faktu można by mówić o objawieniu dokonywanym na drodze negatywnej. Obok niej jednak występuje kierunek pozytywny, wskazujący na prawdę o tym, kim jest Ojciec. Zarówno pierwszy, jak i drugi tor objawienia, rozwija się na podłożu ścisłego związku Syna z Ojcem, który to związek sprawia, że Wcielone Słowo jest *Obrazem Boga niewidzialnego* (por. Kol 1, 15)<sup>39</sup>. Odsłania Ono Oblicze Ojca w sposób całoosobowy, nie pozostając jedynie na płaszczyźnie „mówienia o Ojcu”<sup>40</sup>. Kategorię obrazu Ksiądz Prymas poszerza o myśl zaczerpniętą z *Listu do Hebrajczyków*, że Syn Wcielony jest *odblaskiem chwały Ojca i odbiciem Jego Istoty* (Hbr 1, 3). Fakt ten sprawia, że czyny Syna odsłaniają działania Ojca<sup>41</sup>. Ważna przy okazji tego tematu okazuje się idea naśladownictwa, mająca swe korzenie w Ewangelii według św. Jana (por. 5, 17).

Por. KPA, t. XVII, Jasna Góra, 12 IV 1964, s. 439; KPA, t. XIII, Laski, 24 II 1963, s. 223; KPA, t. XVIII, Warszawa, 23 XII 1964, s. 399.

<sup>36</sup> Por. KPA, t. V, Warszawa, 3 v 1959, s. 194; KPA, t. XIII, Gniezno, 22 III 1963, s. 329; „*Idzie nowych ludzi plemię...*”, Poznań–Warszawa 1973, s. 46.

<sup>37</sup> Por. KPA, t. II, Warszawa, 13 I 1957, s. 13.

<sup>38</sup> Por. KPA, t. VIII, Warszawa, 19 III 1961, s. 134; KPA, t. X, Warszawa, 7 I 1962, s. 33.

<sup>39</sup> Por. KPA, t. XIII, Laski, 24 II 1963, s. 223; KPA, t. XVII, Jasna Góra, 12 IV 1964, s. 439; KPA, t. XVIII, Warszawa, 23 XII 1964, s. 399.

<sup>40</sup> Por. KPA, t. II, Warszawa, 13 I 1957, s. 13; KPA, t. XVII, Warszawa, 7 IV 1964, s. 55; KPA, t. XX, Warszawa, 4 IV 1965, s. 19.

<sup>41</sup> Por. KPA, t. XII, Laski, 24 II 1964, s. 223; KPA, t. XVII, Jasna Góra, 12 IV 1964, s. 439.



Kardynał nie poprzestaje na czysto zewnętrznym wymiarze objawienia Ojca w Synu, choćby miało ono charakter całoosobowy. Podkreślając jedność Ojca i Syna oraz Ich wzajemne przebywanie w sobie (por. J 10, 30. 38), zauważa, że posłanie Syna do świata oznacza również rzeczywiste zbliżenie się Ojca ku dzieciom:

*Bóg (...) dał nam dar najwspanialszy, dał to, co wynika z Jego Istoty i z Jego Ojcostwa: Syna swojego. Wydobył Siebie jakby z Siebie Samego. Dał nam Siebie pod osłoną Syna*<sup>42</sup>.

Mogące się tu pojawić skojarzenia z modalizmem słabną w konfrontacji z pozostałymi tekstami, które bynajmniej nie sugerują tożsamości Ojca i Syna<sup>43</sup>. Kolejny raz natomiast natrafiamy na sformułowanie mało precyzyjne pod względem teologicznym, za to nacechowane dużym ładunkiem emocjonalnym i przemawiające do wyobraźni odbiorców<sup>44</sup>. Warto odnotować, że sam Ksiądz Prymas dostrzegał niedoskonałość swoich wypowiedzi oraz ich niewystarczalność dla odania Tajemnicy Boga, na przykład w kazaniu z 1964 roku:

*W tym Absolutnym Bycie Niepodzielnym – Ens Purum ante saecula... – „rozpoczął się” wielki proces poznania Samego Siebie, swej Istotowej Miłości. Mówimy bardzo „po ludzku”, na miarę naszych pojęć, bo w Bogu nie ma czasu i żadnych następstw: „przedtem”, „potem”, „było”, „będzie” – wszystko zawsze, równocześnie Jest*<sup>45</sup>.

Charakterystyczne, że objawieniu Ojca przez Słowo Wcielone towarzyszy interpretacja ze strony Objawiającego<sup>46</sup>. Tym samym treść Objawienia zyskuje na komunikatywności, wspierana objaśnieniami Tłumacza<sup>47</sup>.

<sup>42</sup> KPA, t. VI, Warszawa, 24 XII 1960, s. 316. Por. KPA, t. XXVII, Warszawa, 28 XII 1967, s. 506; KPA, t. XXVIII, Warszawa, 31 V 1968, s. 463. W zacytowanej wypowiedzi i innych zbliżonych do niej daje się zauważyć, że Kardynał utożsamia słowo *Bóg* z Pierwszą Osobą Trójcy Świętej. Zbliżoną tendencję zauważył K. Rahner w Nowym Testamencie, gdzie wyraz *theos* odnosi się przeważnie do Boga Ojca. Por. A. Izquierdo, *Bóg jest Ojcem: trzy ujęcia jednego tematu*, w: TTŚ s. 52–58; F. Courth, *Bóg Trójjedyną Miłości*, Poznań 1997, s. 117.

<sup>43</sup> Por. KPA, t. XII, Warszawa, 23 XII 1962, s. 383.

<sup>44</sup> Wskazaną tendencję wypowiedzi kard. S. Wyszyńskiego zauważa L. Kuc. Wiąże w niej specyfikę całej spuścizny kaznodziejskiej Księdza Prymasa. Por. L. Kuc, *Metoda kaznodziejska księdza Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski*, w: *W kierunku człowieka* (red. B. Bejze), Warszawa 1971, s. 106.

<sup>45</sup> KPA, t. XVIII, Warszawa, 24 XII 1964, s. 427.

<sup>46</sup> Por. KPA, t. XVII, Jasna Góra, 12 IV 1964, s. 439.

<sup>47</sup> Chrystusa jako Egzegetę Ojca przedstawia również H. U. von Balthasar, *Bóg jest swoim własnym Egzegetą*, *Communio* 6 (1986) 3, s. 58–61.

Zasygnalizowany w tym miejscu problem zrozumiałości Objawienia sprowadza się – w refleksji Kardynała – zasadniczo do cielesności Chrystusa, jako środka służącego porozumieniu. Zwracał on wielokrotnie uwagę na komunikatywność jako podstawową cechę objawienia Ojca przez Wcielone Słowo, na przykład poprzez stwierdzenie, że Bóg chciał do ludzi przemówić po ludzku<sup>48</sup> i dlatego Synowi swojemu sposobił Ciało. W kontekście wskazanych wypowiedzi należy umieścić stwierdzenie, że Wcielone Słowo jest Analogią, która w sposób całoosobowy „wyjaśnia” Osobę Ojca<sup>49</sup>.

Z faktu, że dzieci Boże oddaliły się od Ojca przez grzech, wynika, iż Słowo Ojca przychodzi jako „Kapłan, Ofiarnik i Ofiara”<sup>50</sup>. Ksiądz Prymas, sięgając po anzelmiańską koncepcję zadośćuczynienia zastępczego, wskazuje na ofiarę krzyża jako znak miłości Boga ku ludziom. Obrazowo przedstawia niniejszą prawdę, gdy stwierdza, iż *przez otwarte Serce widzimy, że Bóg jest miłością*<sup>51</sup>.

Motyw przebitego Serca Chrystusa, jako objawienia miłości Boga do ludzi, pojawia się w refleksji Kardynała jeszcze kilkakrotnie. Interesująco pogłębia on wskazany wątek w 1969 roku. Rozwijając teologiczne podstawy kultu Serca Bożego, dopatruje się w fakcie przebiccia boku Chrystusa obrazu „zranienia” Serca Syna Bożego przed wiekami miłością ku człowiekowi. Tym, który sprawia owo otwarcie Serca, jest właśnie Ojciec<sup>52</sup>. Zdaniem Księdza Prymasa, przebicie Serca Chrystusa stanowi kulminację całego dzieła objawienia Ojca, jednocześnie najpełniej odsłaniając, kim jest Jezus Chrystus<sup>53</sup>. Na uboczu jego refleksji pozostaje natomiast objawienie miłości Ojca poprzez zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Wcielonego Słowa. Znakiem miłości Ojca ku dzieciom ma być, jego zdaniem, posłanie na krzyż Jednorodzonego Syna Bożego<sup>54</sup>.

Temat krzyża stanowi „miejsce”, w którym Kardynał zмага się z problemem relacji pomiędzy Bożym miłosierdziem a sprawiedliwością

<sup>48</sup> KPA, t. XVII, Łązniew, 19 VI 1964, s. 493. Por. KPA, t. XII, Warszawa, 28 IX 1962, s. 189; KPA, t. XIII, Warszawa, 13 I 1963, s. 51; KPA, t. XVI, Lublin, 16 IV 1964, s. 134.

<sup>49</sup> Por. KPA, t. XXXI, Warszawa, 12 IV 1967, s. 408.

<sup>50</sup> Por. KPA, t. XXIV, Jasna Góra, 7 XII 1964, s. 224.

<sup>51</sup> KPA, t. XVII, Łązniew, 19 IV 1964, s. 493.

<sup>52</sup> Por. KPA, t. XXXI, Warszawa, 12 VI 1969, s. 412–413; KPA, t. XXVI, Warszawa, 1 VI 1967, s. 383.

<sup>53</sup> Por. KPA, t. XXXI, Warszawa, 12 VI 1969, s. 416.

<sup>54</sup> Por. KPA, t. XIV, Łaski, 8 IV 1963, s. 51; KPA, t. XXII, Warszawa, 12 II 1966, s. 308–310.

Boga. Obok wspomnianego wyżej nurtu podkreślającego miłość Ojca, którą Chrystus odsłania poprzez swoją mękę, pojawia się u niego немало wypowiedzi na temat „sprawiedliwości karzącej”<sup>55</sup>. Można by domniemywać, że Prymas przeciwstawiał jeden przymiot drugiemu, na przykład stwierdzając, że w Bogu sprawiedliwość zмага się z miłością<sup>56</sup>. Jednocześnie spotyka się w jego refleksji tezę, że sprawiedliwość jest miłością<sup>57</sup>, lub wypowiedzi sugerujące wyższość miłosierdzia nad sprawiedliwością<sup>58</sup>. Dla zilustrowania Bożej sprawiedliwości, Kardynał Prymas kreśli wizerunek „zagniewanego Ojca”, którego gniew łagodzi ofiara Syna umierającego zamiast swojego grzesznego brata Adama<sup>59</sup>. Obrazowymi przedstawieniami zadośćczyniącej ofiary Syna stają się dla niego wizja Chrystusa jako Tarczy, na której zatrzymuje się gniew Ojca<sup>60</sup>, jako „Adwokata”<sup>61</sup> lub przechylającego szalę sprawiedliwości, tak by w Bogu zwyciężyła miłość nad gniewem<sup>62</sup>. Wielość niejednoznacznych wypowiedzi na wskazany temat pozwala przyjąć, że i tym razem nie dąży on do rozstrzygnięcia, jak w Bogu godzi się sprawiedliwość z miłosierdziem. W zależności od kontekstu kazania, podkreśla jeden bądź drugi przymiot Boży. Nie przeszkadza to jednak Autorowi we wskazywaniu kierunku wypowiedzi na temat Boga. Sugeruje w związku z tym, aby „przestać mówić o Bogu straszliwego majestatu, dowartościowując Bożą miłość”<sup>63</sup>. Ksiądz Prymas formułuje niniejsze wskazanie być może w polemice z tezami o piekle i sądzie, które dominowały wśród tematów katolickiego kaznodziejstwa. Prawdopodobne wydaje się być również wytłumaczenie, zgodne z którym Kardynał dostrzegał wśród odbiorców słowa zjawisko polegające na utracie wrażliwości w odbiorze obrazów przejmujących grozą. Przyczynę tego stanu rzeczy upatrywał natomiast w okrucieństwie dwóch wojen światowych oraz europejskich totalitaryzmów. Uważał, że do słuchaczy dotkniętych skutkami tragicznych doświadczeń

Por. KPA, t. XXIII, Warszawa, 31 V 1966, s. 164.

<sup>56</sup> Por. *Miłość...*, dz. cyt., s. 262.

<sup>57</sup> Por. KPA, t. XXIII, Warszawa, 3 IV 1966, s. 164.

<sup>58</sup> Por. tamże.

<sup>59</sup> Por. KPA, t. X, *Co myślał Syn Boży, wisząc na krzyżu*, 16 IV 1962, s. 284; *Miłość...*, dz. cyt., s. 263, 268–269. J. Galot wskazuje na jednostronność tego rodzaju ujęć. Jego zdaniem, wprowadzają one sztuczne rozdzielenie Ojca i Syna. Por. J. Galot, *Bóg Ojciec, prawda objawiona*, w: TTŚ, s. 36.

<sup>60</sup> Por. *Miłość...*, dz. cyt., s. 268–269.

<sup>61</sup> Por. *Miłość miłosierna*, Rzym 1983, s. 36–37.

<sup>62</sup> Por. *Miłość...*, dz. cyt., s. 262.

<sup>63</sup> Por. KPA, t. XXVIII, Warszawa, 6 IV 1968, s. 222.

przemawiają raczej teksty nasycone prawdą o Bożej trosce i miłości, aniżeli odwołujące się do potęgi i sprawiedliwości Boga<sup>64</sup>. W nauczaniu Kardynała Prymasa można zaobserwować, być może w związku z sygnalizowanym powyżej zjawiskiem, pewne tendencje do korygowania obrazu Boga jako „przeraźliwej Potęgi”, które przejawiają się w nieco jednostronnym podkreślaniu Bożego miłosierdzia<sup>65</sup>.

## POJEDNANIE SYNÓW Z OJCEM

Jeśli potraktujemy krzyż jako „miejsce” objawienia miłosierdzia i sprawiedliwości Ojca, musimy od razu zaznaczyć, że jest tu mowa o objawieniu w szerokim sensie. Odślonięcie prawdy o Ojcu powoduje bowiem realne skutki w tych, do których zostało skierowane. Sprowadzają się one do działania o charakterze renowacyjnym, choć nie wyczerpują się w nim, wiodąc ku nowej rzeczywistości. Pojednanie synów z Ojcem stanowi zarazem początek „nowego, nadprzyrodzonego porządku”<sup>66</sup>. Obejmuje on sobą nie tylko wprowadzenie jedności w relacji ludzi do Ojca, lecz rozciąga się na pozostałe płaszczyzny ludzkich odniesień. Dotykamy w tym miejscu ukrytych założeń myśli Kardynała, a mianowicie prawdy o dezintegrujących skutkach ludzkiego grzechu, które rozciągają się na wszystkie płaszczyzny rzeczywistości, przejawiając się brakiem jedności między ludźmi, a nawet zakłóceniem ładu we wszechświecie.

Z przedstawionej tu całościowej wizji oddziaływania ludzkiego grzechu zdaje się wynikać fakt walki o człowieka i świat, jaką podejmuje Syn Boży na krzyżu. Kardynał Wyszyński mówi, w kontekście tego wydarzenia, o wyrwaniu ludzi z rąk szatana i zwróceniu ich Ojcu. Chrystus w tak zarysowanej rzeczywistości jawi się jako Zwycięzca, który – powracając do Ojca niby wódz z wyprawy wojennej – prowadzi ze sobą „dziedzictwo – odzyskaną ludzkość”<sup>67</sup>. Zdobywcą stanowią nie tylko odzyskane dzieci Boże, ale również cały wszechświat, który – poddany pod władzę człowieka – skutek jego

<sup>64</sup> Por. *W światłach Tysiąclecia*, Kraków 1961, s. 49; KPA, t. IV, Warszawa, 12 X 1958, s. 360.

<sup>65</sup> Por. KPA, t. XXIII, Warszawa, 3 IV 1966, s. 164; KPA, t. XXVI, Warszawa, 12 III 1967, s. 96–97; KPA, t. XXVIII, Warszawa, 6 IV 1968, s. 222.

<sup>66</sup> Por. KPA, t. XXIV, Warszawa, 15 VI 1966, s. 63.

<sup>67</sup> Por. KPA, t. XI, Warszawa, 30 V 1962, s. 151; KPA, t. XXVI, Działdowo, 12 VI 1967, s. 439.

grzechu stał się nie-Boży. Chrystus jako nowy Adam (por. Rz 5, 12) wypełnia w ten sposób nakaz Ojca – Stworzyciela, by ludzie czynili sobie ziemię poddaną (por. Rdz 1, 28)<sup>68</sup>.

Chrystus, odzyskawszy człowieka i świat, wprowadza w nich jedność. Wzorem, który służy Mu w podjętym dziele, jest – zdaniem Kardynała – jedność Osób Bożych w Trójcy Świętej<sup>69</sup>.

Pojednanie dzieci z Ojcem nie ma charakteru jednorazowego aktu i rozciąga się na całą ludzką historię. Kardynał Prymas, aby ukazać tę prawdę, kreśli szeroką panoramę dziejów zbawienia, w której przedstawia zdążanie ludzi do Ojca przy pomocy obrazu pochodu, na czele którego kroczy Chrystus jako Przedstawiciel ludzkości wobec Ojca i zarazem Przewodnik w drodze<sup>70</sup>. Wśród podążających ku Ojcu za Chrystusem znajduje się również Kościół jako społeczność ludzi „w drodze”, ale także Mistyczne Ciało Chrystusa, poprzez które jest On obecny dla każdego czasu i miejsca<sup>71</sup>.

## USYNOWIENIE I PRZEBÓSTWIENIE

W pojednaniu świata z Ojcem nie zamyka się cała rzeczywistość owoców zbawczej ofiary Krzyża. Należy do nich bowiem również przemiana, którą wyżej już sygnalizowaliśmy. Ksiądz Prymas, mówiąc o wskazanej prawdzie, nawiązuje do motywu nowego stworzenia z *Apokalipsy* (por. 21, 1–7), widząc w Krzyżu źródło „nowego ładu nadprzyrodzonego”<sup>72</sup>. Przybrane synostwo ludzi wyrasta ze wskazanego „nowego stworzenia”, które znajduje swoją kontynuację w dziele Kościoła. Wspominając o łasce przemiany człowieka przez Syna Bożego, Kardynał sięga po tak zwaną „złotą zasadę tradycji”, która twierdzi, że Syn Boży stał się Człowiekiem, aby człowiek stał się bogiem<sup>73</sup>.

W nauce o Kościele jako kontynuatorze przebóstwiającej misji Słowa dają się wskazać dwie warstwy. Pierwsza z nich dotyczy wewnętrznej, duchowej struktury Ludu Bożego, która ma za podstawę związek

<sup>68</sup> Por. KPA, t. I, *List Prymasa Polski do Polaków w kraju i za granicą w wigilię Bożego Narodzenia 1956 roku*, s. 322; KPA, t. IV, *Jasna Góra*, 26 VIII 1958, s. 300.

<sup>69</sup> Por. KPA, t. XXIV, *Lublin*, 5 VI 1966, s. 24.

<sup>70</sup> Por. KPA, t. X, *Gniezno*, 1 I 1962, s. 7; KPA, t. XII, *Warszawa*, 23 XII 1962, s. 368; „*Idzie nowych...*”, dz. cyt., s. 232.

<sup>71</sup> Por. „*Ojciec...*”, dz. cyt., s. 36; *List...*, cz. II, dz. cyt., s. 23.

<sup>72</sup> Por. KPA, t. XXIV, *Warszawa*, 15 VI 1966, s. 63.

<sup>73</sup> Por. P. Evdokimov, *Poznanie Boga w Kościele Wschodnim*, *Kraków* 1996, s. 31–32.

każdego ochrzczonego z Synem Bożym. Druga część wypowiedzi na temat Kościoła wiąże się z posłannictwem Mistycznego Ciała Chrystusa. W obu wyróżnionych wymiarach Kościoła dokonuje się przebóstwienie: najpierw od wewnątrz, następnie zaś, niejako poprzez promieniowanie od wewnętrznego centrum, w misji wobec świata. Prymas przedstawia zatem lud Boży jako wspólnotę wewnętrznie przebóstwianą, a zarazem prowadzącą ludzkość ku przebóstwieniu<sup>74</sup>.

Przebóstwienie sięga swoimi korzeniami chrztu jako inicjacji w proces przemiany. Od niego refleksja Księdza Prymasa wiedzie wprost ku Eucharystii, w której się dopełnia zapoczątkowane wcześniej przebóstwienie<sup>75</sup>. Możliwość wewnętrznej przemiany wierzącego upatruje on w zjednoczeniu z Trójcą Świętą, które się dokonuje w tym Sakramencie<sup>76</sup>. Niekiedy ucieka się nawet do przedstawienia, na czym polega przebóstwiający działanie Osób Bożych w człowieku. Jako przykład, pozwalający ująć sposób prowadzenia przez niego refleksji, niech posłuży tekst z 1959 roku:

*Mamy Ojca Syna, który całe swe ojcowskie uczucie przenosi na nas, a gdy w nas mieszka, jest cały dla nas niepodzielnie. Mamy Syna, który woła: „Abba, Pater, Ojcze!” Mamy Ducha Świętego, który działa na Ojca i Syna, łączy Ich między sobą i czyni z nas dzieci nieustanną radość Ojcu, który jest w nas*<sup>77</sup>.

Wyraźnie daje się zauważyć, że Kardynał Prymas koncentruje się na fakcie usynowienia pojmowanego jako „włączenie” przemienianego człowieka w wewnętrzne życie Osób Bożych. Tak rozumiane synostwo polega na udziale w Synostwie Jednorodzonego Syna Bożego, w Jego zwróceniu się ku Ojcu w jedności Ducha Świętego. Ksiądz Prymas, formułując w ten sposób prawdę o przybranym synostwie ludzi, odwołuje się do nauki św. Tomasza z Akwinu<sup>78</sup>. Zgodnie z nią, Ojciec – to Sprawca adopcji, Syn – to jej Wzór, natomiast Duch Święty pełni rolę Tego, który dokonuje wewnętrznej przemiany człowieka, upodabniając go do Syna Bożego<sup>79</sup>.

<sup>74</sup> Por. tamże, s. 100.

<sup>75</sup> Por. KPA, t. VI, Warszawa, 16 V 1960, s. 294.

<sup>76</sup> Por. *List...*, cz. II, dz. cyt., s. 87–88; „*Oto wielka tajemnica wiary*” Warszawa 1986, s. 20.

<sup>77</sup> KPA, t. V, III niedziela adwentu 1959 roku, s. 474. Por. KPA, t. VII, Warszawa, 25 IX 1960, s. 157; Laski, 11 VIII 1959 – tekst autoryzowany w Zbiorze Instytutu Prymasowskiego; KPA, t. XXIV, Warszawa, 1 VII 1966, s. 179–180.

<sup>78</sup> Por. *List...*, cz. I, s. 24.

<sup>79</sup> Por. Św. Tomasz, *Summa theologiae*, III p., q. 23, a. 2, ad. 2 i 3.

Kardynał, mówiąc o wewnętrznej przemianie człowieka, którego Trójjedyny Bóg usynawia, podkreśla element współdziałania z łaską przebóstwienia. Zwraca przy tym uwagę na dwa podstawowe warunki współpracy z Bogiem, a mianowicie na „świadomość przybranego synostwa” oraz „wolne, płynące z miłości poddanie łasce”<sup>80</sup>. Świadomość nie oznacza w tym przypadku konieczności psychicznego przeżywania wewnętrznej przemiany, lecz przyjęcie własnej tożsamości rozpoznanej w wierze. Poddanie łasce oraz nową świadomość Kardynał Prymas rozumie na sposób dynamiczny, mają one bowiem prowadzić do tego, by człowiek osobiście i jako podmiot zaangażował się w dzieło własnego przebóstwienia<sup>81</sup>.

Można w kontekście powyższego dociekać, jaki jest zakres pojęciowy dwóch terminów kluczowych dla niniejszego tematu. Analiza wypowiedzi Księdza Prymasa sugeruje, że „przebóstwienie” łączy on z ontyczną przemianą człowieka, nadając mu przy tym wymiar bardziej indywidualny. Natomiast „usynowienie” wydaje się mieć szerszy zakres. Wiąże się bowiem z udziałem ludzkiej rodziny w wewnętrznym życiu Boga.

Druga warstwa nauczania Kardynała na temat Kościoła koncentruje się na zewnętrznym wymiarze Ludu Bożego. Zgodnie z prezentowanym przez niego ujęciem, Kościół się jawi jako „emanacja Chrystusa”, spełniająca wobec świata misję, jaką realizowało Wcielone Słowo. Sprowadza się ona w przypadku Kościoła do głoszenia Ojcostwa Boga, co w praktyce oznacza przekonywanie, że *mamy w niebie nie Sędziego, Władcę, Mocarza, ale Ojca*<sup>82</sup>. Poprzez zestawianie czynów Słowa z działaniami Kościoła Ksiądz Prymas wskazuje na kontynuację Jego misji za pośrednictwem Ludu Bożego. Podobnie jak w przypadku wypowiedzi na temat posłannictwa Słowa, podkreśla również i tu inicjatywę Ojca<sup>83</sup>.

Z zewnętrznym wymiarem Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa wiąże się, w refleksji Prymasa, zarysowanie eschatologicznej perspektywy działań Ludu Bożego. Łono Ojca jawi się jako cel, ku któremu zdążają przebóstwiane wewnętrznie dzieci Boże. Podobnie jak w przypadku, nie analizowanej w tym artykule, partii wypowiedzi na temat Ojcostwa w Trójcy Świętej, tak i tu Ksiądz Prymas nie

<sup>80</sup> Por. *List...*, cz. I, dz. cyt., s. 98–99.

<sup>81</sup> Por. tamże, s. 98.

<sup>82</sup> KPA, t. XIX, Milanówek, 29 V 1965, s. 266.

<sup>83</sup> Por. KPA, t. XXXI, Giżyce, 13 IV 1969, s. 171.

buduje drobnego nawet wykładu dotyczącego eschatologii. Uzasadnia zaś to swoje podejście, gdy w 1975 roku stwierdza: *Chociaż dzisiaj mówimy, że człowiek jest ustawiony eschatologicznie, to jednak wiemy, że i wymiary eschatologiczne są jeszcze zbyt skromne i wąskie, aby mogły ogarnąć jego przeznaczenie i możliwości*<sup>84</sup>.

Skoro zatem terażniejszość w tak minimalnym stopniu pozwala osiągnąć ostatecznego wypełnienia człowieka, Ksiądz Prymas zadowala się zarysowaniem perspektywy, która jedynie mgliście odsłania cel drogi Kościoła. Jeśli zaś to czyni, sięga po te same biblijne terminy, które oddają współlistotność Syna z Ojcem: „przebywanie na łonie Ojca” (por. J 1, 18)<sup>85</sup>, „chwała, jaką został otoczony Syn Boży” (por. J 17, 1)<sup>86</sup>, „zasiadanie po prawicy Ojca” (por. Dz 7, 56)<sup>87</sup>. Wydaje się w ten sposób wskazywać na fakt, że eschatologiczna rzeczywistość ludzkości oznacza udział w synostwie Syna Bożego. Podobnie można interpretować to, że wizja uszczęśliwiająca jest tożsama dla Księdza Prymasa z widzeniem Boga Ojca<sup>88</sup>.

Wspomnieliśmy już powyżej, że Kardynał dostrzega dwa wymiary eschatologicznego przeznaczenia ludzkości. Obok płaszczyzny indywidualnej pojawia się więc w jego refleksji również społeczny charakter przyjęcia ludzkości za synów w Jednorodzonym Synu. Kardynał nie ogranicza się przy tym do dostrzegania w Kościele wspólnoty przeobstwowanych dzieci Ojca, lecz wskazuje również na fakt, że cała rodzina narodów ma przyjść przemieniona – za przewodem Ludu Bożego – na łono Ojca, z którego „wyszła”<sup>89</sup>. Daje się więc zauważyć, że widzi on w historii ludzkości odwzorowanie misji Słowa, które od Ojca wychodzi do świata, aby znów do Niego powrócić (por. J 16, 28). Ludzie – podobnie – „pochodzą” od Ojca, czyli zostają przez Niego stworzeni, przemienieni mocą Ducha Świętego za przewodem Syna żyjącego w Kościele i powracają na łono Ojca<sup>90</sup>. Ojciec, w zarysowanej

<sup>84</sup> KPA, t. XLIX, Warszawa, 22 III 1975, s. 426.

<sup>85</sup> Por. KPA, t. VI, Warszawa, 12 IV 1960, s. 150.

<sup>86</sup> Por. KPA t. VI, Warszawa, 16 IV 1960, s. 173.

<sup>87</sup> Por. KPA, t. V, Warszawa, 7 VI 1959, s. 284.

<sup>88</sup> Por. KPA, t. V, Gniezno, 19 IV 1959, s. 28; KPA ,t. XII, Wągrowiec, 21 X 1962, s. 20.

<sup>89</sup> Por. KPA, t. XIX, Grodzisk, 11 IV 1965, s.14; J. Lewandowski, *Naród w nauce kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1982, s. 130–131.

<sup>90</sup> Por. KPA, t. VI, Warszawa, 10 IV 1960, s. 121; KPA, t. VII, „Leczenie sercem” 9 VI 1961, s.323; KPA, t. X, Gniezno, 3 I 1962, s. 24.



tu refleksji, jawi się jako *Alfa i Omega* ludzkości. Natomiast dzieci Boże stanowią *obraz* Syna.

Chociaż teologiczna myśl Księdza Prymasa wykazuje wyraźne skłonności podążania w kierunku nauczania moralno-społecznego, to prawda o Bożym Ojcostwie i przybranym synostwie ludzi stanowi założenie oraz punkt odniesienia dla formułowanych przez niego wskazań natury praktycznej. Niekiedy służą one celom polemicznym, jak w przypadku koncepcji antropologicznych o podłożu ateistycznym, którym przeciwstawia on naukę o człowieku jako pochodzącym od Ojca i do Niego skierowanym. Z kolei prawda o Ojcu jako Dawcy życia dochodzi do głosu w podjętej przez Kardynała obronie życia dzieci poczętych.

Przeanalizowana tu warstwa myśli teologicznej wskazuje w sposób jednoznaczny na patrocentryczne ukierunkowanie refleksji Kardynała, która jednak wiąże się z trynitologią, dotyczącą ściśle ekonomii zbawczej.